Nr. 137. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok IV.**

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 19 czerwca 1914 r.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego"** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer"**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop., nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Ogród Koncertowy **przy HOTELU MANTEUFLA** **Ogród Koncertowy.**

WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej
pod dyr. p. **Bronisława Szulca,** prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedzielę i święta o g. 8.
Dziś koncert symfoniczny. Abonament nieważny.

Wejście 40 kop. uczn. 20 kop. Symf. 60 kop. uczn. 30 kop. Abonam. 3.60 kop
r2738—0—

JARZĘBINOWA NIEZRÓWNANA

WIADOMO POWSZECHNIE, że nalewka jarzębinowa jest napojem szczególnie lubianym przez Polaków.
NALEŻY ZAUWAŻYĆ, że olbrzymie powodzenie i rozpowszechnienie tejże przypisać należy, prócz wykwintnego smaku—doskonałemu działaniu na żołądek jarzębiny, regulującej proces trawienia.
NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ sobie, że Jarzębina Niezrównana Szustowa — to w chwili obecnej ostatni wyraz produkcji wódczanej. Jest ona nie do zastąpienia pod względem smaku i gatunku.
NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ o kieliszku Jarzębinowej Niezrównanej Szustowa przy śniadaniu, obiedzie i kolacji; osiągniemy wtedy połączenie przyjemnego z pożytecznym.

Wielka Wyprzedaż

Stałe ceny. **towarów sukiennych i kortów** Stałe ceny.
Hurtowo i detalicznie. Hurtowo i detalicznie,
z powodu mającego nastąpić remontu, znanej firmy

K. Milgrom **Łódź,** Ogrodowa № 1. **Telefon 12 - 85.**

I-sze piętro (dom własny) egzystującej od r. 1892. Niebywale **wielki wybór** wysortowanych i pozostałych z sezonu towarów krajowych i zagranicznych na garnitury letnie, zimowe palta i na spodnie po znacznie zniżonych lecz **stałych cenach.** Poczynając od poniedziałku 15 czerwca, wyprzedaż trwać będzie 2 tygodnie. r2882—3—2

TELEFONY HEISLERA

najnowszych udoskonalonych systemów

przeszło 120.000 sztuk w użyciu

na Rządowych, prywatnych, miejskich, ziemskich i międzymiastowych telefonicznych sieciach, kolejach, wojsku i marynarce.

Aparaty telefoniczne i komutatory systemu „CENTRALNEJ BATERJI"

Urządzenia centralnych telefonicznych stacji

w Petersburgu zbudowana największa w świecie centralna stacja telefoniczna na **80,000** abonentów.

Ilustrowane cenniki wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

Towarzystwo Akcyjne Elektromechanicznej i Telefonicznej Fabryki **N. C. Heisler & C-o**
St.-Petersburg, Griaznaja 12.

r2813—3—1 Aparaty powyższe są do nabycia w firmie:

Bracia Borkowscy **Warszawa, Jerozolimska 56.** **Łódź, Piotrkowska 125.**

Warszawska dobrze prowadzona firma techniczna poszukuje energicznego zastępcy celem prowadzenia w Łodzi, składu konsygnacyjnego. Solidni reflektanci, którzy mogliby złożyć do

10,000 rubli

kaucji proszeni są o podanie swego adresu wraz z referencjami sub. „S. J." do Biura Ogłoszeń M. J. Freid, Warszawa Rymarska 16.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Piątek, 19 czerwca 1914 r.
Dziś: Gerwazego i Protazego.
Jutro: Sylwerjusza P. M.

Od Kielanowic do Tarnowa.

— o—

Kiedy w Kielanowicach pod Tarnowem sfanatyzowani przez księży chłopi napadli na posła Stapińskiego i ten ledwie z życiem uszedł, prawie cała prasa wystąpiła z pouczającemi morałami pod adresem... napadniętego.

„Sam sobie winien — głosiły organy reakcyjno-narodowe, — to są skutki bezbożnej agitacji przeciwko duchowieństwu, szlachcie i wszelkiej władzy. Podniecał złe instykty, aż się na nim skrupiło". A zawsze prym trzymająca w cynizmie „Gazeta War." szydziła z niemałą uciechą: „Stapińskiego wystawiono na publiczne urągowisko, tak że musiał na klęczkach komisarza błagać o pomoc, a powalanego kałem oprowadzono cztery razy po rynku tuchowskim, demonstrując przed żydami poniewierkę ich „wujka".

W ten sposób prasa „narodowa" zareagowała na ohydną napaść i znęcanie się tłumu nad bezbronnym człowiekiem, który tyle zawinił, że miał inne zdanie, niż całe zebranie i jego menerzy.

Ale nie długo trzeba było czekać na skutki takiego spaczenia sumienia społecznego.

To samo, co dotknęło Stapińskiego, w dwa tygodnie później spotkało jego przeciwnika politycznego, redaktora Dąbskiego: kilkunastu podochoconych chłopów napadło na niego i poważnie go poraniło.

Dopiero wtedy zawrzała oburzeniem prasa zachowawcza, dopiero wtedy spostrzegła, że bicie i zabijanie człowieka za przekonania jest potworną zbrodnią, bez względu na to, do jakiego obozu ten człowiek należy.

Tego rodzaju fakt mierzenia podwójną miarą jednakowych zjawisk nie jest u nas, niestety, odosobnionym.

Wychowana na „egoizmie narodowym" opinja publiczna zbyt się przejęła tą iście hotentocką etyką, aby przy sposobności nie zademonstrować jej w całej okazałości. To też z trwogą należy patrzeć na skutki rozpanoszenia się u nas endecji w ciągu długich lat, bo nawet gdy ona, jako partja polityczna, już przeminie, pozostanie to straszne spustoszenie, które w sercach i umysłach ludzkich uczyniła swemi zasadami stawiania siły przed prawem i wynoszenia własnego interesu ponad wymogi jednolicej sprawiedliwości.

Straszne są zwłaszcza skutki szerzenia tych zasad wśród łatwowiernego, a popędliwego i zajadłego w bitce ludu.

Nie umie on jeszcze krytycznie spojrzeć na metody agitacyjne endecji, rzucającej bez miary wymysły i insynuacje na swoich przeciwników, nie potrafi zachować się z rezerwą wobec głoszonej przeciw nim w imię nieba i ziemi krucjaty, nie widzi granicy między słowem a czynem. Cóż więc dziwnego, że nie słysząc innych haseł, prócz haseł nienawiści, lud ten z natury łagodny i dobry staje się okrutnym i mściwym.

Zaledwie wieś polska zaczęła się wyłaniać z mroku ciemnoty, ucisku, bierności i zapomnienia, zaledwie poczęła stawiać pierwsze kroki na drodze życia obywatelskiego i upominać się u „starszej braci“ o słuszne a pogwałcone prawa, gdy zazdrosne o swe przywileje sfery szlacheckie, klerykalne i biurokratyczne wszczepiły jej jad waśni i rozprzężenia, by nie dopuścić do sformowania się nowej potęgi twórczej.

Taką akcję na wielką skalę rozpoczęli biskupi i księża w Królestwie przeciwko „Zaraniu“, taką później zainaugurowali w Galicji wespół z demokracją narodową.

Wojujący nacjonalizm sprzęgł się z kościołem wojującym, aby wspólnemi siłami osłabić, rozbić, unicestwić ruch ludowy.

I trzeba przyznać, że im się to w znacznej mierze udało.

Skierowano atak przeciwko Stapińskiemu, jako najzdolniejszemu, a więc najniebezpieczniejszemu wodzowi ludu.

Nie można powiedzieć, żeby Stapiński był bez grzechu, ale myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że panom Dmowskim, Abrahamowiczom i Zamorskim chodziło o czystą moralność.

Trzeba było osłabić stronnictwo ludowe, które się zbyt rozrosło, a przy zdemokratyzowaniu Sejmu nabrałoby jeszcze większego znaczenia; i dlatego zwalczano Stapińskiego.

Ale Stapiński nie upadł, tylko oderwał się od wspólnego pnia. Powstały dwa równoległe stronnictwa ludowe, zajadle zwalczające się i pochłaniające w tej walce wszystkie swe siły.

A jednocześnie, gdy w stronnictwie ludowem nastąpił ten rozłam i dezorjentacja, w obozie reakcyjnym odbywała się czynność koncentracji i konsolidacji.

Więc z połączenia wiejskich organizacji narod.-demokr. ze Stojałowczykami i szczątkami dawnego „centrum katolickiego“ powstał zlepek pod dziwaczną, ale wygodną nazwą Narodowego Związku Chrześcjańsko-Ludowego; jednocześnie dwaj rozpolitykowani biskupi — tarnowski Wałęga i przemyski Pelczar założyli partję, nie tyle tendencjami i programem, co osobami przewódców różniącą się od pierwszej, i nadali jej nazwę związku katolicko-ludowego.

Nowotwory te nie zamierzają poprzestać na wydawaniu ziejących złością i odwołujących się do najniższych instynktów, pisemek dla ludu, ale myślą o odegraniu szerszej roli politycznej, o wydarciu wpływów ludowcom i zastąpieniu w zdemokratyzowanym parlamencie i sejmie posłów szlacheckich—duchownemi i świeckiemi karjerowiczami politycznemi.

Tym zakusom reakcji tylko Stapiński przeciwstawia się na wsi otwarcie i stanowczo. Natomiast drugi odłam ludowców, utrzymywany przez miljonera Długosza, uprzykrzył sobie widać rolę opozycji i szuka porozumienia z reakcją. Tak tylko można sobie wytłumaczyć wizytę deputacji tego odłamu u biskupa tarnowskiego, Wałęgi, który głównie podżega chłopów przeciwko ludowcom.

Deputacja odbyła z biskupem dwugodzinną konferencję, w której uczestniczyli członkowie kapituły. Ale panom „ludowcom“ na tym nowym terenie akcji nie poszło zbyt gładko, bo czytamy w sprawozdaniu, że „ks. biskup Wałęga postawił szereg warunków, których przyjęcie równałoby się zupełnemu poddaniu się pod kierownictwo kleru“. Nie przeraziło to tych „ludowców“, bo niektóre z warunków przyjęli odrazu, inne mają poddać pod obrady Rady Naczelnej Stronnictwa.

Wobec możliwości tak rychłego porozumienia się Długoszowców ze skrajnemi klerykałami, nic dziwnego, że cała reakcja uważa już ich poniekąd za swoich i bierze siarczyście w obronę. Tym się też tłomaczy tak odmienny stosunek prasy do napadów na Stapińskiego i Dąbskiego. Nie grały tu roli czynniki moralne, nakazujące potępiać wszelki gwałt, ale raczej niemoralne, widzące tylko swoją krzywdę i chętnie krzywdzące innych.

W każdym bądź razie, ostatnia pielgrzymka długoszowców do Canossy tarnowskiej i paktowanie z biskupami świadczy, że siły ich muszą być słabe, skoro aż na drodze upokorzeń i zaprzaństwa szukają dla siebie podpory.

Widać ta droga od Kielanowic, gdzie klerykali napadli na dawnego ich wodza i mistrza, do pałacu biskupiego w Tarnowie, w którym hołd składali nowemu swemu patronowi — nie jest ani daleka, ani uciążliwa dla tych dziwnego gatunku „ludowców“.

W. Giełżyński.

Dość szafowania groszem publicznym!

—o—

Istnieją na gruncie tutejszym sprawy, dotyczące gospodarki miejskiej, które wciąż poruszać należy.

Do spraw tego rodzaju zaliczamy: kanalizację i wodociągi, szpital miejski, a w ostatnich czasach sprawy elektrowni, tramwajów, oraz drugiego gimnazjum rządowego.

Szczególnie ostatnia wypływa obecnie stale na porządek dzienny, bowiem magistrat tutejszy radzi nad nią od szeregu miesięcy i uporać się z nią nie może. A niema bardziej prostego zagadnienia do rozstrzygnięcia.

Chodzi, jak wiadomo, o budowę własnego gmachu dla drugiego męskiego gimnazjum rządowego. W pierwotnym projekcie miasto ofiarowało wspaniałomyślnie plac pod budowę gimnazjum przy ul. Dzielnej i przeznaczyło na koszty budowy 250 tys. rubli.

Tymczasem pan dyrektor wspomnianej uczelni, nie uznał warunków tych za wystarczające, gdyż zażądał *dwunastomorgowego* placu na Widzewie wartości conajmniej 200 tys. rb., oraz 400 tys. rb. na budowę gmachu.

Niejednokrotnie wykazywaliśmy już szkodliwość uroszczeń pana dyrektora dla całego miasta, od którego zażądano rzeczy w istocie fantastycznych.

Miasto mające tyle niezaspokojonych potrzeb, miałoby dobrowolnie i bez walki asygnować podwójną sumę normalnego kosztu budowy jednego średniego zakładu naukowego, podczas gdy tysiące dzieci nie otrzymuje elementarnego wykształcenia, wychowując się na ulicy i powiększając armję wyrzutków społecznych wszelakigo rodzaju?

Miasto, które od 12-tu lat przeznacza plac na Widzewie pod budowę szpitala, miałoby oddać lwią jego część na gimnazjum, dla którego istnieje w mieście kilkanaście innych zupełnie odpowiednich gmachów, podczas gdy niema w Łodzi drugiego takiego placu pod budowę szpitala miejskiego.

Wszystkie powyższe druzgocące argumenty nie mogły w całości zachwiać uległej postawy zarządu naszego miasta wobec przedstawień urzędowej osoby, mającej zapewne wyższych protektorów. Pod wpływem energicznych wystąpień naszego pisma, magistrat cofnął tedy swą poprzednią uchwałę i z 400 tys. rb. ograniczył się do asygnowania projektowanej poprzednio sumy 250,000 rubli. Jednak decyzji swej, dotyczącej placu, nie cofnął.

Sprawa placu na Widzewie tak się w chwili obecnej przedstawia:

Dwanaście morgów zeń zażądano pod budowę gimnazjum rządowego, trzy na rzecz niemieckiego seminarjum nauczycielskiego, zaś pozostały mały skrawek ziemi, w formie trójkąta, do którego z nikąd niema dostępu, pozostawiono łaskawie polakom.

Oto sprawiedliwy (!) podział placu oddawna upatrzonego pod budowę szpitala miejskiego, którego założenie wszak musi, prędzej czy później, nastąpić.

Pomijając okoliczność, że nigdzie chyba na całej kuli ziemskiej, municypalność miejska nie ofiarowałaby takiego obszaru pod budowę średniego zakładu naukowego zwykłego typu, zwracamy uwagę, że po wybudowaniu wyłoni się potrzeba oparkanienia placu oraz wykonanie przeróżnych urządzeń z funkcjonowaniem szkoły związanych.

I któż poniesie koszty powyższe? Znowu miasto, znowu cierpliwa kasa miejska, która dziwnie łaskawą jest dla omawianej szkoły.

Tak dobra publicznego marnować nie wolno; spokojne zaś przemilczenie tego rodzaju rozgrabiania grosza i ziemi publicznej, byłoby ciężkiem przewinieniem.

W szerokich kołach obywatelskich naszego miasta oddawna już panuje wielkie wzburzenie wobec bezpodstawnych żądań dyrektora wspomnianego gimnazjum, zaś uległa postawa municypalności miejskiej spotkała się z ogólnym protestem.

Ponieważ na dalszą opozycję magistratu liczyć nie można, należy zorganizować akcję, mającą na celu obronę własności miejskiej przed wilczym apetytem niektórych urzędów, który rośnie z wielce niepokojącą szybkością i który należy bezwzględnie w najkrótszym czasie pohamować.

Protestujące zebranie obywateli, którym dobro miasta leży szczerej na sercu, niż radnym miejskim, będzie pierwszym na drodze tej krokiem.

---

2) I. SERAFIMOWICZ.

Przyszedł...

Tłum. *Henryk Śliwiński.*

— Więc się ożenił?—odezwał się głos z po za niebieskawego dymu.

— A tak... Kobieta, jak dąb...

— Phi... ja bo nie lubię takich.

— Boś głupi! W gospodarstwie to wszystko jedno...

— Proszę o imbryk...

Bohun spojrzał przelotnie na nieznajomego, lecz ten kołysał się miarowym ruchem, jak poprzednio. Oczy jednak z pod odemkniętych nieco powiek zdawały się wciąż patrzyć uporczywie... Bohun postanowił się upewnić. A nuż się myli? Przysunął się do ściany, zamknął oczy i ostrożnie, przez rzęsy, począł obserwować nieznajomego.

Po małej chwili nabrzmiałe powieki uniosły się powoli, a bezbarwne, rybie oczy spoczęły na Bohunie.

— Aha, mam cię ptaszku, — pomyślał Bohun i nagle spojrzał prosto w oczy sąsiada.

Nieznajomy zamknął szybko powieki, lecz otworzył je zaraz i wtedy oczy ich spotkały się ze sobą. Chwila ta wystarczyła im na wzajemne wybadanie się i na potwierdzenie poprzednich podejrzeń.

Bohun, spokojnie napozór odwrócił twarz ku oknu, a tymczasem tysiące myśli przebiegało mu przez głowę.

Został poznany! Ów jegomość o bezbarwnych, rybich oczach ma go w swej mocy. Oto jedzie swobodny napozór, a jednak ów nieznajomy trzyma go w swych ogromnych, czerwonych rękach, trzyma go i nie puści. Oczy jego nie wyrażają ani złości, ani gniewu, w głębi duszy uznaje, być może, całą prawość ściganego przez się człowieka, a jednak z rąk go nie wypuści, nie zaprzestanie śledzenia, tak jak myśliwy nie przestaje tropić raz upatrzonej zwierzyny.

Bohun spuścił głowę na piersi. Opanowała go chwilowa apatja. Oto za chwilę skończy się wszystko. Wejdą żandarmi i wtedy nawet myśl stawiania oporu będzie niedorzeczną.

Powiódł wzrokiem po siedzących opodal włościanach i gorzki uśmiech wykrzywił mu usta. Od tych prostaczków nie mógł się spodziewać żadnej pomocy. Przeciwnie, w razie alarmu ze strony nieznajomego, będą go wiązać gorliwie wraz z żandarmami.

Nagle podniósł się z ławki i wyszedł z wagonu. W drzwiach się obejrzał.

Nieznajomy szedł za nim.

. . . .

Bohun wszedł na platformę, gdzie rozmawiając wesoło, stało kilku pasażerów. Nie zatrzymując się, przeszedł do drugiego wagonu, następnie do trzeciego, poczem, wpadłszy na platformę, ukrył się za żelaznemi drzwiami i czekał.

Za chwilę na platformę wszedł nieznajomy. Spojrzał niespokojnie wokoło siebie, potem w górę na wierzch sąsiedniego wagonu i, upewniwszy się, iż naokół jest pusto, zaczął przechodzić do następnego wagonu. Ale w chwili kiedy znajdował się na ruchomych, żelaznych płytach Bohun z całej siły pchnął dębowe, okute żelazem, drzwi.

Rozległo się głuche uderzenie, na jedno mgnienie oka ukazały się w powietrzu dwie czerwone ręce, poczem po przez szybę widać już tylko było zieloną ściankę sąsiedniego wagonu.

Bohun otworzył drzwi i, pochyliwszy się nad kołyszącemi się buforami, ujrzał, zwróconą ku sobie, straszną, okrwawioną twarz ludzką. Całe ciało wlokło się jeszcze po szynach przytrzymywane ostatnim, samozachowawczym skurczem wielkiej, czerwonej ręki, uczepionej za brzeg żelaznej płyty.

Krwawe bezzębne usta wyrzucały z pod wagonu jakieś niezrozumiałe słowa, jakieś jęki, czy błagania.. Lecz dla Bohuna nieme były te straszne usta. Bezmyślny huk pędzących wagonów pochłaniał wszelkie dźwięki. Tylko oczy, te wielkie rybie oczy, wysadzone z pod bezrzęsych powiek, patrzały na niego wzrokiem zdychającego psa.

Trzymając się żelaznej poręczy Bohun pochylił się nagle i z rozmachem uderzył pomiędzy te oczy... Twarz znikła. Między buforami błysnęły stalowe szyny.

Bohun wszedł na kurytarzyk i drżącą ręką otarł czoło, zroszone kroplami zimnego potu. Był sam. Chwilę stał niezdecydowany, poczem jakgdyby nic się nie stało wszedł do swego wagonu. Siadł na ławce na przeciw pustego miejsca i po przez okienko począł spokojnie patrzeć na uciekającą, czarną, wilgotną ziemię.

Na najbliższej stacji kupił bilet, wsiadł do innego pociągu i znikł śród miljonów ludzi, jak mała igiełka.

(*D. c. n.*)

Czy myśl nasza trafi do przekonania osób, do których się odwołujemy, czy znajdzie się grupa ludzi zdolnych do podjęcia jej i przeprowadzenia, pokaże najbliższa przyszłość.

Pamiętajmy, że czas już wielki wystąpić otwarcie i stanowczo.

J. B.

Praca i kobiet dzieci.

Ministerjum handlu — jak donosi „Now. Wr.“ — skończyło opracowywanie bardzo skomplikowsnych danych statystycznych o długości dnia roboczego we wszystkich zakładach przemysłowych Państwa Rosyjskiego.

Badanie to prowadzone było w bardzo szerokim zakresie, przyczem zbadano z górą 17 tys. przedsiębiorstw fabrycznych.

W takich szerokich rozmiarach zbadania warunków pracy fabrycznej nie robione od roku 1904. Nowe dane stanowią czynny przyczynek — zdaniem „Now. Wrem.“ — do dziedziny statystyki przemysłowej. Badanie skończone zostało w październiku 1913 r,

Na podstawie tych danych, ministerjum handlu zamierza wprowadzić szereg wniosków, które będą wzięte za podstawę projektowanego prawa o uregulowaniu pracy robotnic i nieletnich.

Z materjału, dotyczącego pracy kobiet i dzieci widać, pisze „Nowoje Wremia“, że największa liczba kobiet pracuje w przemyśle włóknistym. a prawie trzecia część wszystkich dzieci, zajętych pracą przemysłową, zatrudnioną jest w hutach szklanych i cegielniach.

Więcej niż połowa pracujących w fabrykach dzieci zajęta jest przez 8 godzin.

Ministerjum handlu zamierza skrócić dzień roboczy wyrostków do 6 godzin.

O nielegalne postępowanie policji podczas strejku.

Donosiliśmy już w telegramach, że Duma państwowa przyjęła interpelację, motywowaną przez posła Jagiełłę, w sprawie bezprawnego zachowania się władz policyjnych podczas strejku w warszawskich zakładach gazowych.

Interpelacja ta brzmi dosłownie, jak następuje:

„Dnia 22 maja r. b., w Warszawie odbywało się zebranie ogólne pełnomocników warszawskich zakładów gazowych dla wybrania zarządu kasy chorych. Jeden z wybranych do zarządu robotników, F. Kurkus, przyjmujący najczynniejszy udział w rozprawach, był niezwłocznie usunięty przez zarząd zakładów. Robotnicy zakładów gazowych, dowiedziawszy się o usunięciu członka zarządu, zastrejkowali w dniu 27 maja, złożywszy żądanie przyjęcia z powrotem Kurkusa. Tegoż dnia do zakładów gazowych, znajdujących się w osadzie Czyste, pow. warszawskiego, przybył starszy inspektor fabryczny, naczelnik straży ziemskiej na Woli i naczelnik pow. warszawskiego.

Zamiast tego, aby zwrócić zarządowi zakładów gazowych uwagę na przeszkody, stawiane przezeń przy wprowadzeniu w życie praw ubezpieczeniowych i zażądać przyjęcia z powrotem wydalonego członka zarządu kasy chorych, p. inspektor fabryczny i naczelnicy: straży ziemskiej oraz powiatu warszawskiego użyli całej swej wymowy w tym celu, aby przekonać robotników, iż powinni stanąć do roboty. Kiedy to nie pomogło, naczelnik powiatu polecił, aby do zakładów gazowych przysłano rotę saperów. Ponieważ jednak saperzy, nie znający rodzaju wytwórczości zakładów, nie byli w stanie wykonać roboty za strejkujących, więc z polecenia policji strejkujących robotników zaczęto sprowadzać do roboty.

Oto kilka faktów:

Do robotnika Feliksa Szubki o godzinie 2 w nocy przybyło 4-ch strażników, którzy obudziwszy go, skłonili do udania się do pracy; w ten sam sposób przyprowadzono Józefa Kemika i Paciorka.

Robotnik Fedorowicz przyszedł do fabryki po należny mu zarobek, ale pod fabryką został zabrany przez policjantów, którzy skłonili go, by stanął do pracy. Do mieszkającego w lokalu fabrycznym robotnika Janasika przyszli w nocy strażnicy i żołnierze i zażądali, by stanął do pracy. Ponieważ Janasik odmówił, więc sprowadzono go z mieszkania. Niektórych przyprowadzonych robotników nie wypuszczono nawet na noc zmuszając do pracy bez przerwy 24 godzin.

Wobec tego, my niżej podpisani proponujemy Dumie, by na mocy art. 33 ustawy Dumy zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych z następującą interpelacją:

1) Czy wiadomo mu o nielegalnem postępowaniu warszawskiej policji powiatowej względem robotników zakładów gazowych?

2) Jeżeli mu to wiadomo, to co zamierza przedsięwziąć dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności?“

Powrót do czasów Szczedrina.

Słowianofilskie „Now. Zwieno“ w ostatnim numerze zamieściło taki artykulik:

„Wobec łaskawych względów władz, które raczą wycofywać z obiegu prawie każdy numer „Now. Zw.“ i biorąc pod uwagę, iż projekt przywrócenia cenzury, tak upragniony przez publicystykę naszą, prawdopodobnie, nie zbyt rychło doczeka się rozważenia w izbach prawodawczych, redakcja owego szkodliwego i niebezpiecznego organu, według posiadanych przez nas informacji, zamierza ubiedz życzenie projektodawców. A przeto sama, jako środek tymczasowy do wydania odnośnej ustawy zorganizowała u siebie komitet, złożony z trzech osób, komitet ów ma obowiązek zastępowania punktami wszystkich tych słów i wierszy, które, być może, mogłyby komukolwiek nie podobać się i ściągnąć kary sądowe lub niesądowe. Jesteśmy przekonani, że domyślność czytelników rosyjskich, wykształconych na utworach Szczedrina — będzie odpowiadała najzupełniej wymaganiom teraźniejszości. Jesteśmy przekonani, że czytelnicy nie będą narzekali na redakcję i należycie ocenią jej propozycję miłego spędzenia czasu nad odgadywaniem usuniętego tekstu w godzinach wolnych od pracy“.

Tak piszą w państwie rosyjskiem w roku 1914 — dziewiątym od skasowania cenzury prewencyjnej i ogłoszenia zasady, iż prasa ma być wolną...

Zjazd Hygjenistów Polskich we Lwowie.

W dniach 19—22 lipca 1914 r. odbędzie się we Lwowie zjazd hygjenistów polskich, połączony z wystawą zjazdową o charakterze dydaktycznym.

Doniosłość tego zjazdu, obejmującego programem swym całokształt spraw z publiczną zdrowotnością związanych, jest ponad wszelką wątpliwość zrozumiała.

W krajach zachodnich zjazdy takie odbywają się od dłuższego czasu, a ludność już dzisiaj ogląda owoce tej pracy. Coraz bardziej zmniejszająca się śmiertelność z gruźlicy i wogóle z chorób zakaźnych, owocna troska o byt i życie niemowląt, coraz większa opieka nad położnicami, wzmagająca się czujność nad artykułami spożywczymi, znakomite postępy w dziedzinie wychowania fizycznego młodzieży, celowe ulepszenia sanitarne w miastach i wsiach, troska o zdrowie dzieci w szkołach, zacięta i coraz skuteczniejsza walka z alkoholizmem i chorobami płciowemi, opieka nad zdrowiem warstw robotniczych i t. d., oto platforma, na której działa nauka hygjeny, a zjazdy hygjenistów mają za cel zreasumowanie dotychczasowych dorobków i posunięcie naprzód tej nauki.

I nam nie są obce zdobycze tej gałęzi wiedzy, jeżeli jednak społeczeństwo nie korzysta z nich tak, jak gdzieindziej, to w znacznej mierze przyczynia się do tego brak zorganizowanych zjazdów, które stwierdzają stan obecny hygjeny, dostosowując się do miejscowych warunków, dają wskazówki na przyszłość i są niezaprzeczenie ważnymi etapami w postępie tej kultury.

Zjazd obecny zapowiada się znakomicie. Mnogość prac zgłoszonych, przedstawiających nasz dorobek naukowy w dziedzinie zdrowotności, współudział wybitnych działaczy i pracowników ze wszystkich ziem Polski, jak niemniej nader życzliwe poparcie czynników miarodajnych, jak: kraju, rządu i miasta Lwowa, daje pełną rękojmię powodzenia.

Komitet gospodarczy przyjmuje członków i uczestników Zjazdu. Członkiem Zjazdu może być każda osoba, zajmująca się hygjeną czy to pod względem naukowym, czy też praktycznym. Osoby należące do rodziny członka, jakoteż uczniowie wyższych zakładów naukowych mogą brać udział w Zjeździe jako uczestnicy.

Przy zgłoszeniu nadesłać należy wkładkę 20 koron na koszty urządzenia Zjazdu i druku wydawnictw, w zamian za co otrzyma odpowiednią kartę uczestnictwa. Wkładka uczestników Zjazdu wynosi 10 koron.

Każdy członek Zjazdu ma prawo: a) przedstawiania prac ustnie i piśmiennie, b) należenia do obrad i uchwał, c) udziału we wszystkich wspólnych zajęciach, zebraniach i wycieczkach, d) otrzymywania wydawnictw Zjazdu bezpłatnie.

Zjazd dzieli się na 11 sekcji:

1) Mikrobiologja i choroby zakaźne; 2) walka z gruźlicą; 3) *a)* hygjena i fizjologja żywienia, *b)* walka z alkoholem i używkami; 4) hygjena wieku dziecięcego i młodzieży: *a)* hygjena dziecka przedszkolnego, *b)* hygjena szkolna, *e)* wychowanie fizyczne, *d)* hygjena kobiety; 5) hygjena miast: *a)* urządzenia sanitarne, *b)* hygjena mieszkań i budynków, *c)* hygjena urządzeń miejskich; 6) hygjena ludu i wsi; 7) hygjena zawodowa i opieka nad klasami pracującemi (Hygjena robotnicza i przemysłowa); 8) opieka nad chorymi i ułomnymi. Szpitalnictwo, ratownictwo i pielęgniarstwo; 9) hygjena zdrojowisk i uzdrowisk, 10) hygjena wojskowa; 11) statystyka i demografia.

Posiedzenia zjazdu będą: *a)* ogólne i *b)* oddziałowe (sekcyjne).

Przez czas Zjazdu wychodzić będzie dziennik Zjazdu, w którym zamieszczony będzie porządek dzienny wszystkich sekcji, oraz wszelkie szczegóły i dane dotyczące Zjazdu dla użytku członków.

We środę, dnia 22 lipca przed południem nastąpi uroczyste zamknięcie Zjazdu; podczas tego ostatniego posiedzenia wygłoszony zostanie odczyt o walce z alkoholizmem.

Z Łodzi zapowiedziano na Zjazd następujące referaty: 1) W sekcji pierwszej dr. Stanisław Skalski „O walce z ospą“; 2) W sekcji drugiej, dr. Seweryn Sterling „Walka z gruźlicą“; 3) W sekcji trzeciej, dr. S. Skalski: „Podstawy racjonalnej walki z alkoholizmem; 4) W sekcji dziewiątej, „Pogląd krytyczny na statystykę zdrowotną w krajach polskich“, referat dla Królestwa Polskiego wygłosi dr. S. Skalski.

Z Warszawy wyjeżdżają na Zjazd, w charakterze delegatów Tow. abstynentów „Przyszłość“, redaktor W. R. Kozłowski z dr. Budzyńska-Tylicka.

J.

Wiadomości ogólne.

○ **Nowe koleje.** Opracowany obecnie przez ministerium komunikacji plan finansowy budowy nowych kolei na przyszłe pięciolecie (od r. 1915 po r. 1919) przewiduje budowę 31 488 wiorst nowych kolei, a także zwiększenie zdolności przewozowej kolei istniejących. Ma powstać 16 kolei, pomiędzy innemi kolej z Baranowicz do Warszawy, lubelsko-tomaszowska i jampolsko-chełmska. Koleje te będą zbudowane kosztem skarbu.

Ze świata.

□ **Dzień roboczy w Szwajcarji.** Rada Narodowa jednomyślnie uchwaliła nowe prawo o dniu roboczym w fabrykach. Prawo to jest owocem kompromisu, zawartego przez robotników z przemysłowcami.

Wprowadza ono 9-godzinny dzień roboczy, ogranicza czas pracy nocnej i świątecznej, zakazuje zatrudniania w nocy i święta kobiet i dzieci do lat 18, zakazuje zaś zupełnie zatrudnianie gzieci do lat 14. Wreszcie zapewnia pomoc położnicom w ciągu 8 tygodni.

□ **Legat płatny za 340 lat.** Burmistrz miasta Weidy w Niemczech, dla uczczenia 60-ej rocznicy swych urodzin, zrobił oryginalny zapis. Podarował on swemu miastu 200 marek pod warunkiem, że procenty od tej sumy będą składane aż do 2254 roku. Dopiero 20 maja tego roku cała ówczesna suma ma być podzielona na dwie części; 70 proc. jej przeznacza się na zapłacenie wszystkich długów miejskich, 30 proc. mają w dalszym ciągu procentować jeszcze przez lat 100, czyli do 2354 roku. Zarząd miasta z wdzięcznością przyjął ten zapis 200-markowy, gdyż po 340 latach wyniesie on, wraz z narosłemi procentami, conajmniej 25 miljonów marek.

Z za kordonu.

[] **Nowy docent.** Dr. Edward Strassburger, warszawianin, habilitował się na uniwersytecie Jagiellońskim na docenta ekonomji politycznej.

[] **Gimnazjum niemieckie.** W Stanisławowie ma być otwarte we wrześniu staraniem miejscowego pastora prywatne gimnazjum niemieckie z funduszów „Schulvereinu“.

[] **Nowa frymarka.** „Ostdeutsche Presse“ donosi, że komisja kolonizacyjna nabyła podobno od Stanisława Wyborskiego w Parchaniu, w pow. inowrocławskim folwark, obejmujący około 900 mórg. Wiadomość tę potwierdza „Dzien. Kuj.“, donosząc, że komisja majątek ten już obejmuje w posiadanie. P. Wyborski otrzymał podobno za swój folwark, nabyty przed dwoma laty od polaka, Keslera, 570,000 marek i zarobił około 100,000 marek.

[] **Wyrok śmierci.** W Krakowie zakończył się proces o skrytobójcze morderstwo przeciw Janowi Solarzowi i jego wspólnikom z Woli Batorskiej.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał: Jana Solarza za zbrodnię morderstwa na karę śmierci przez powieszenie; Katarzynę Brotoniową, żonę zamordowanego Feliksa Solarza za współudział w morderstwie na 10 lat ciężkiego więzienia, zaś Julję Solarzową, matkę morderców trybunał uwolnił.

Z Cesarstwa.

△ **Represje prasowe.** „Petersburskij Kurjer“ skazano na 500 rb. kary.

Redaktor dziennika „Wołżski Kraj“ pociągnięty został do odpowiedzialności za wydrukowanie mowy Milukowa.

△ **Uwięziony dziennikarz.** Dnia 16 czerwca zaczął odbywać karę sekretarz redakcji „Dziennika Petersburskiego“, p. Stefan Grostern skazany, jak wiadomo, na pół roku twierdzy za umieszczenie w sprawozdaniu z Dumy mowy posła Rodiczewa. P. Stefana Grosterna osadzono w więzieniu „Kriesty“.

△ **Pod wpływem alkoholu.** W obozie huzarów pod Rygą, towa-

rzystwo oficerów 16-go irkuckiego pułku huzarów, po libacji, pragnąc zabłysnąć przed towarzyszkami hulanki, urządziło o godz. 5 rano alarm i rozkazało szwadronowi przepłynąć Dźwinę. W powrotnej drodze, zmęczony oddział, uniesiony został przez prąd. Utonęło 6 huzarów oraz kilka koni. Około 20 huzarów odniosło rany.

Winowajca katastrofy, dowódca szwadronu, rotmistrz Golman, otrzymał dymisję. Prowadzone jest śledztwo. Tymczasem gubernator ryski zaproponował pismom, aby nie pisały nic o katastrofie.

△ **Strejk w Baku.** Mimo groźby właścicieli kopalń nafty, którzy dali robotnikom trzydniowy termin powrotu do pracy, w przeciwnym bowiem razie będą uważani za zwolnionych, strejk trwa dalej.

Na prywatnem zebraniu przedsiębiorców kopalń nafty, które odbyło się w Petersburgu, zastanawiano się na tem, czy należy zastosować represje względem robotników, wydalając ich z mieszkań fabrycznych. Większość właścicieli kopalń nafty wypowiedziała się przeciw tego rodzaju represji; wobec pokojowego charakteru strejku, nie należy, zdaniem przedsiębiorców, zaostrzać zatargu z robotnikami.

W chwili obecnej prowadzone są pertraktacje z robotnikami.

△ **Komplement dla Odesy.** „Riecz" donosi za dziennikiem „Odeskija Nowosti", że przybyły do Odesy minister spraw wewnętrznych Makłakow wypowiedział pod adresem miasta komplement, iż z Odesy najwięcej otrzymuje „donosów".

Straszny pożar.

— § —

We wtorek, wybuchnął w fabryce wyrobów celuloidowych Kamińskiego w Moskwie, straszny pożar, który pociągnął za sobą znaczną liczbę ofiar w ludziach.

Pożar powstał od wybuchu w jednym z oddziałów fabryki. W jednej chwili ogień objął cały dwupiętrowy budynek fabryczny, w którym pracowało 100 robotników, przeważnie kobiet. Robotnicy dusili się w dymie, nie znajdując wyjścia. Niektórzy wyłamali ramy okienne i rzucali się przez okna na ulicę. Spaliła się cała fabryka; pozostały po niej ściany i części maszyn.

W zgliszczach znaleziono cztery zwęglone trupy robotników. Około 40 robotników i robotnic umieszczono w szpitalu. Dwie robotnice będące w ciąży, już zmarły. Stan zdrowia pozostałych jest prawie beznadziejny. Ponieważ nie doliczono się 22 robotnic, wieczorem rozpoczęto rozkopywanie zgliszcz. Ucierpiał również właściciel fabryki, Kamiński, który pierwszy zauważył pożar i rzucił się do hydrantów. Nie zdążył jednak ich otworzyć; zapalone na nim ubranie, zmusiło go do ucieczki.

Bohatersko ratowali ginących towarzyszy robotnicy sąsiednich fabryk.

Z Litwy i Rusi.

× **Niezwykła sprawa.** Niezwykła sprawa toczyła się przed ławą sędziów przysięgłych w kijowskim sądzie okręgowym.

Dn. 1 maja 1911 r., do jednej z cerkwi miejscowych przybył stójkowy, Kruc, z dzieckiem na rękach i spotkawszy duchownego, zwrócił się doń z prośbą o udzielenie chrztu niemowlęciu płci żeńskiej. Przybyły nie przedstawił żadnych dokumentów, które jakoby pozostawił w cyrkule, oświadczył jednak, iż dziecko jest jego ślubną córką.

Dziecko zostało ochrzczone, później jednak okazało się, iż jest to córka niejakiej Anny Fedorenko, która nie była wcale żoną stójkowego Kruca. Pociągnięto go tedy do odpowiedzialności karnej.

Obrońca Kruca zwrócił uwagę ławy przysięgłych, iż od ich werdyktu zależy przyszły los dziecka. Jeżeli oni uznają fałszerstwo za dowiedzione, tem samem unieważniona zostanie metryka chrztu i dziecko uznane zostanie za nieślubne.

Ława przysięgłych uniewinniła oskarżonego, uznając fakt fałszerstwa za niedowiedziony.

Na mocy powyższego werdyktu metryka uznana została za prawomocną, dziecko zaś Kruca za ślubne.

× **Robotnicze kasy chorych.** Na Podolu, prócz centralnej robotniczej kasy chorych w Mohylowie, otwarto 18 samodzielnych kas, przy następujących cukrowniach: Brahiłów, Maków, Czeladnik, Ujście, Czarnomin, Obodówka, Lewada, Gruszka, Berszada, Satanów, Sobotówka, Uładówka, Kapuściany, Płoskirów, Wojtówce, Kuryłowce, Szpików i Gniewań.

× **Kłopoty Puryszkiewicza.** Przywódca związkowców kijowskich, Łomakin, wynajął salę teatru miejskiego, w której odczyt miał wygłosić sam Puryszkiewicz. Miejska komisja teatralna nie uznała za możliwe udzielanie sali teatralnej dla walki politycznej.

Z podobną odmową spotkał się Łomakin w innych teatrach.

Wobec tego odczyt Puryszkiewicza wygłoszony zostanie w cyrku, który udało się wynająć.

Przyznać należy, że nie można było znaleźć bardziej odpowiedniego dla popisów Puryszkiewicza miejsca.

Wiadomości krajowe.

+ **Wielki zapis na cele publiczne.** Zmarły w tych dniach w Warszawie Wł. Rolbiecki pozostawił testamenty, zawierające legaty w sumie ogólnej 75 tys. rb. na następujące instytucje: Pogotowie Ratunkowe, szpital dziecięcy przy ul. Kopernika, Tow. kolonji letnich, Tow. nędzy wyjątkowej, Tow. pomocy ubogim matkom rodzącym i ich dzieciom.

Na wypadek, gdyby dyrekcje wspomnianych wyżej Towarzystw nie chciały przyjąć powyższych legatów, mają one być przelane do kasy Akademji umiejętności w Krakowie, do dyspozycji Akademji.

+ **Sanatorjum dla robotników.** Na ostatnim zjeździe przedstawicieli przemysłowców górniczych uchwalono polecić radzie Zjazdu opracowanie projektu budowy sanatorjum dla robotników Zagłębia, dotkniętych chorobami gruźliczemi.

Kosztorys budowy, obliczony przez referenta wniosku dr. Denela, sięga sumy 250 tys. rb. Sprawą budowy postanowiono zainteresować zarządy innych przedsiębiorstw przemysłowych w Zagłębiu.

Projekt ten pozyskał, pewien rozgłos i szerokie uznanie, dzięki czemu jest nadzieja, iż Zagłębie pozyska niebawem instytucję, której brak w sferach robotniczych dało się żywo odczuwać.

+ **Zbiory Feliksa Jasieńskiego.** Generał-gubernator warszawski zgodził się na utworzenie komisji, która podąży na koszt miasta Warszawy do Krakowa, celem objęcia zbiorów Feliksa Jasieńskiego do muzeum miejskiego w Warszawie.

+ **Echa katastrofy lotniczej w Częstochowie.** Porucznik Pawłow, ofiara fatalnej katastrofy lotniczej,—która miała miejsce na polach za klasztorem Jasnogórskim—ma się lepiej. Chory, którego przeniesiono do lecznicy dr. Nowaka stopniowo przychodzi do siebie.

Przybyła do Częstochowy z Nowego Dworu żona porucznika p. Olga Pawłowa, którą chory poznał.

Porucznik P. wyruszył z Modlina wraz z drugim oficerem lotnikiem porucznikiem Szarowem. Marszrutę mieli następującą: Modlin—Kalisz — Łask—Łódź—Piotrków— Radomsk — Częstochowa — Modlin. Do Łasku Pawłow i Szarow dolecieli razem na dwuch aeroplanach, dopiero skutkiem zepsucia się aparatu w drodze z Łasku do Łodzi, Szarow musiał zaniechać lotu i wrócić koleją do Modlina. Dalsze losy Pawłow są wiadome. Jest on ósmą ofiarą lotnictwa w swoim oddziale fortecznym.

+ **Zamach na pociąg.** Nocy onegdajszej między stacjami Żyrardów — Staro-Radziwiłłów drogi ż. W.-W. na wiorście 46 pod pociąg kurjerski dążący do Berlina, niewykryci dotychczas złoczyńcy położyli na szyny trzy pokłady dębowe i jeden olbrzymich rozmiarów kamień, celem, jak należy przypuszczać, wywołania katastrofy, lecz na szczęście maszynista, pomimo względnie ciemnej nocy i szybkiego biegu pociągu, przeszkodę w porę spostrzegł i pociąg tuż przy samej zagrodzie zatrzymał, dzięki czemu uniknięto strasznej katastofy.

W sprawie tej żandarmerja kolejowa rozpoczęła energiczne kroki i władze są już podobno na tropie do wykrycia ohydnych złoczyńców.

+ **O podwyższenie płacy.** Swietne wyniki finansowe w r. z. i znaczna ilość zamówień, posiadanych przez fabrykę „K. Rudzki i S-ka" w Warszawie skłoniły część robotników tej fabryki do wystąpienia z żądaniem podwyżki.

Mianowicie robotnicy oddziałów narzędziowego i elektrowni w wydziale mostowym fabryki (w Mińsku Mazowieckim) zażądali podwyżki w stosunku 25 proc. od lonu, zaznaczając, że o ile do dnia 22 b. m. podwyżka ta udzielona nie będzie, zawieszą pracą.

Dziś odbędą się bezpłatne

porady prawne

w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

— (:) **O gubernję w Łodzi.** Utworzony został komitet, złożony z wybitniejszych obywateli, który zajmie się przyśpieszeniem sprawy utworzenia gubernji łódzkiej.

= (r) **Walka z bandytyzmem.** „Birżewyja wiedomosti" donoszą, że ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt powiększenia etatów policji powiatowej w gubernjach: warszawskiej, kaliskiej, piotrkowskiej i radomskiej z powodu panowania w tych gubernjach rozbójnictwa. Oprócz tego, ministerjum spraw wewnętrznych ma zamiar udzielania nagród za wskazywanie, gdzie ukrywają się bandyci.

= (:) **Sprawdzanie wag.** — Ministerjum spraw wewnętrznych cyrkularzem poleciło gubernatorom, aby w zakładach jubilerskich, lombardach i aptekach wzmocniony był nadzór nad wagami, które należy sprawdzać przynajmniej co trzy lata.

= (?) **Z inspekcji podatkowej.** Ministerjum skarbu zatwierdziło dwa nowe stanowiska inspektorów podatkowych w Łodzi. Wobec tego dotychczasowy podział rewirów będzie znów przekształcony Obecnie miasto nasze posiadać będzie osiem rewirów. Na jedno z nowych stanowisk mianowany został dotychczasowy inspektor podatkowy w Piotrkowie p. Fiedosiejew.

= (k) **Z inspekcji fabrycznej.** Inspektor fabryczny I rewiru Łodzi, p. Szaramkow, powrócił z urlopu i objął swe obowiązki.

= (k) **„Ksiądz, kobieta i konfesjonał".** W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość, że wydana pod tytułem powyższym broszura została skonfiskowana przez inspektora drukarń. Obecnie zostaliśmy zawiadomieni przez p. inspektora do spraw prasowych, że broszura ta wydana była i rozpowszechniana nie w Łodzi, lecz w Zawierciu, oraz że konfiskata nastąpiła z jego rozporządzenia.

— (k) **Rozlepianie afiszów.** Nareszcie skończy się gospodarka przedsiębiorcy rozklejania afiszów w naszem mieście, Jankla Połetka, gdyż termin umowy jego z magistratem upływa z dniem 14 sierpnia r. b. i magistrat wyznacza licytację na oddanie przedsiębiorstwa w inne ręce.

Czas już najwyższy, gdyż dotychczasowa działalność przechodziła granice wszelkiej krytyki. Licytacja rozpocznie się od sumy 1466 rb.

= (?) **Przyjazd sądu.** W dniu 24 b. m. przyjeżdża na czterodniową kadencję drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego w celu osądzenia 25 spraw. Między innemi sądzona będzie sprawa braci Kligerów, oskarżonych o podpalenie fabryki przy ulicy Smugowej № 9.

= (k) **Redaktorzy żargonówek pod sądem.** Gubernator piotrkowski polecił oddać pod sąd redaktorów odpowiedzialnych żargonówek łódzkich „Lodzer Tageblatt"—Ugera i „Najes Lodzer Morgenblatt"—Ostrowskiego, za niedostarczenie dla kontroli numerów pisma komitetowi warszawskiemu do spraw prasowych.

= (k) **Akt w szkole fabrycznej.** Przy ul. Wólczańskiej nr. 45 odbył się akt uroczysty w szkole fabrycznej S. Barcińskiego i sp., J. Hirszberga i Wilczyńskiego. Stwierdzono postępy dziatwy w naukach.

— (r) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** Zarząd Stow. majstrów fabrycznych uzyskał zgodę gazowni miejskiej na zwiedzenie tych zakładów w niedzielę, dnia 21 b. m. Członkowie Stow. proszeni są o przybycie na punkt zborny do parku Mikołajewskiego, obok mleczarni, o g. 10 rano.

= (k) **Z kasy chorych.** W kasie chorych fabryki wstążek Hirszberga i Wilczyńskiego przy ul. Spacerowej nr. 23—25 odbyło się ogólne roczne zebranie pełnomocników. Z liczby 41 przybyło na zebranie 30 osób. Po zagajeniu obrad przez prezesa kasy, p. Nawrockiego, obradom przewodniczył p. A. Goldflamm. Przyjęto sprawozdanie z działalności kasy za ostatni kwartał w r. 1913, t. j. od dnia otwarcia. Dochodów było 1,405 rb. 72 kop., w tem ze składek uczestników kasy 789 rb. 55 kop., dopłat fabrykanta 526 rb. 39 kop., 5 proc. dochodów z majątku kasy 89 rb. 78 kop. Wydatkowano uczestnikom kasy na zapomogi w wypadkach choroby 228 rb. 83 kop., położnicom 68 rb. 32 kop. i na pogrzeby 15 rb., razem 312 rb. 15 kop. Dla członków rodzin uczestników kasy wypłacono na lekarstwa 53 rb. 50 kop., na pomoc lekarską 215 rb. 50 kop. i na pogrzeby 85 rb. razem 354 rb., wydatki administracyjne wyniosły 163 rb. 60 kop. Przewyżka dochodów nad wydatkami stanowi sumę 510 rb. 15 kop. Obecnie kasa posiada majątku 7,524 rb. 75 kop., ulokowane w banku Handlowym m. Łodzi.

— (k) **O bilansy.** Starszy inspektor fabryczny gub. piotrkowskiej, p. Sztern, zażądał od zarządów Stow. zawodowych robotników i robotnic krawieckich w Łodzi (Kamiena № 1) oraz Stow. zawodowego pracowników składów aptecznych Piotrkowska 56) przedstawienia sprawozdań z działalności za rok 1913.

= (k) **Sprawy stowarzyszeń.** Gubernator piotrkowski zażądał przedstawienia ustaw następujących Tow.: Kasie zapomogowo-pożyczkowej pracowników wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców, kasy zapomogowej pracowników fabryki Hirszberga i Birnbauma i kasy pracowników Tow. akc. fabryki K. Szeiblera.

— (o) **Strejk.** Wczoraj, o godz. 2 i pół po poł., porzucili pracę robotnicy fabryki braci Samet, przy ul. Widzewskiej № 186, w liczbie 215 osób, stawiając żądania wydalenia jednego z majstrów, obchodzącego się po grubjańsku z robotnikami, przyjęcia z powrotem do pracy robotnika wydalonego przez tegoż majstra i uregulowania rachunków kasy chorych.

— (k) W fabryce Szyffera, przy ul. Piotrkowskiej № 140, porzuciło pracę 60 tkaczy, żądając 15 proc. podwyżki płacy.

= (k) **Nowe tramwaje.** Wice dyrektor zarządu Tow. tramwajów miejskich, inż. Rychter, udał się za granicę po odbiór zamówionych 10 nowych wagonów motorowych, które zasilą niezbyt liczny obecnie tabor miejski.

= (k) **Kooperatywa rzemieślnicza.** Powstają tu warsztaty spółdzielcze blacharzy i ślusarzy oraz szewców żydów. Jest to pierw-

sza w Łodzi próba skupienia sił rzemieślniczych, dla walki z tandetą.

— (k) **Urlopy.** Inspektor szkół ludowych m. Łodzi pp. Szczegłow i Dmitrjew, oraz sekretarz kancelarji inspektora szkolnego p. Fran. Dolewski otrzymali 2 miesięczne urlopy.

= (k) **Nowe Stow. spożywcze.** Stow. spożywcze „Wisła" przy ul. Rokicińskiej nr. 59 otwiera drugą filję sklepu i przy ul. Nizkiej nr. 6. Uroczystość otwarcia i poświęcenia sklepu nastąpi w sobotę d. 20 b. m.

— (?) **Budżet gminy żydowskiej.** Zarząd łódzkiej gminy żydowskiej zwrócił się do prezydenta Łodzi ze skargą na następstwa niezatwierdzenia przez rząd gubernjalny budżetu gminy za lata 1913 i 1914.— Gmina, oprócz szpitala Poznańskich, zagrożonego zamknięciem wskutek deficytu w sumie 44 tys. rb. należnych szpitalowi za leczenie niezamożnych chorych, subsydjuje jeszcze wiele instytucji publicznych, które również są zagrożone przerwaniem swej działalności dla braku funduszów.

Od dnia 1 stycznia r. b. gmina zalega w wypłacaniu pensji urzędnikom rabinatu, oraz niewypłaciła pensji 40 swym urzędnikom i oficjalistom.

Wobec powyższego, zarząd gminy prosi prezydenta o wpłynięcie na sprawę przyspieszenia zatwierdzenia etatu gminy.

Jednocześnie zarząg gminy zwrócił się do naczelnika dyrekcji naukowej z prośbą o wyasygnowanie subsydjum rządowego na urządzenie i utrzymanie 16 kompletów szkolnych otwieranych z dniem 14 sierpnia.

= (r) **Wycieczki handlowców.** Jutro, dn. 20 b. m., o godz. 4³/₄ po poł., odbędzie się wycieczka członków Stow. celem zwiedzenia szpitala „Kochanówka". Wobec ograniczonej liczby osób, jaka może wziąć udział w tej wycieczce, należy zapisywać się wcześniej w kancelarji Stow.

Na dzień 28 i 29 b. m. Stow. urządza wycieczkę do Kazimierza nad Wisłą. Okazja zwiedzenia tej pięknej okolicy niewątpliwie przyciągnie większą ilość uczestników. Wyjazd nastąpi w sobotę, dn. 27 b. m. o godz. 5 min. 20 z dworca kolei fabr.-łódzkiej.

= (k) **Ze związku robotników wstążkowych.** Na posiedzeniu zarządu związku zawodowego robotników przemysłu wstążkowego, dokonano podziału mandatów.

Prezesem pozostał p. O. Kunt, wice prezesem O. Wider, sekretarzem P. Cygpol, wice-sekretarzem A. Poselt, skarbnikiem R. Beker, pomocnikiem jego O. Piątecki, ławnikami A. Wolanek, O. Szur i August Jaronowski.

Członkowie komisji rewizyjnej E. Klatt. Z. Efenbetger i Leopold Eberhardt.

Wypadki.

= (k) **Uderzenie pioruna.** Jeszcze jedno uderzenie pioruna miało miejsce w Łodzi podczas onegdajszej burzy. O godz. 12 w południe piorun wpadł przez okno do mieszkania Teodora Ekerta przy ul. Nawrot nr. 68. Piorun uszkodził sufit. Wypadków z ludźmi nie było.

— (o) **Złodzieje sezonowi.** Złodzieje kieszonkowi, z nastaniem sezonu letniego mają swojego rodzaju żniwa, gdyż w tej porze roku bywa największy ruch na tramwajach, stacjach kolejowych itp. punktach.

W ten właśnie sposób okradzionym został wczoraj na stacji tramwajów zgierskich niejaki Lejba Głubiński, zamieszkały przy ul. Pańskiej № 85, któremu złodzieje skradli portfel zę 230 rb., paszport, oraz weksel na 100 rb. i inne dokumenty.

= (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Długiej nr. 121, zmiażdżył w maszynie dwa palce u prawej ręki robotnik Roman Janicki, lat 18.

— W fabryce przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 68, okaleczyła w maszynie rękę robotnica Marjanna Wróbel, lat 17.

W obu tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

= (p) **Zamach samobójczy.** Przy ul. Konstantynowskiej nr. 29, w celach samobójczych wypiła karbolu Pelagja Gejbowicz, lat 30, żona stójkowego.

Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

— (p) **Z głodu.** Na ul. Mikołajewskiej № 38, znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu Marję Wiecha, lat 25, służącą bez zajęcia. Odwieziono ją w stanie ciężkim do szpitala Aleksandra.

= (p) **Pobicie.** Na ulicy Milsza № 84, pobita została Józefa Kaczmarek, żona stróża, lat 24.

Okaleczenia twarzy opatrzył lekarz Pogotowia.

— (p) **Przejechanie.** Na ul. Rokicińskiej № 15 przejechany został furgonem piekarskim jakiś chłopiec 6 letni, z nazwiska nieznany. Odwieziono go do szpitala Anny Marji.

= (k) **Pożar.** Wczoraj o godzinie 5 po południu w fabryce Emila Tietzena, przy ulicy Łąkowej № 1 wybuchnął pożar.

Ogień powstał w oddziale szarpaczy, lecz został ugaszony przez robotników.

Na miejsce przybyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska.

Zamiejscowa.

= (z) **Kanalizacja i wodociągi w Zgierzu.** Wczoraj, o godzinie 2 po południu, w magistracie zgierskim, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Bortnowskiego i przy udziale inżynierów Drzewieckiego i Radziszewskiego z Warszawy, odbyło się posiedzenie komisji, powołanej do opracowania projektu zaprowadzenia w mieście kanalizacji i wodociągów, oraz budowy ogólnego filtru dla oczyszczania ścieków fabrycznych.

Głównym przedmiotem obrad były warunki sporządzenia na zamierzone roboty budowlane szczegółowych planów.

W konkluzji obrad inż. Radziszewski wyraził gotowość sporządzenia takich planów, a warunki przyrzekł wyszczególnić w deklaracji piśmiennej, jaką wkrótce nadeśle komisji.

Deklaracja inż. Radziszewskiego niezwłocznie po jej nadesłaniu poddana zostanie pod obrady radnych magistratu i wtedy dopiero powziętą zostanie w sprawie projektu ostateczna decyzja.

Stosownie do powziętego projektu, pierwszą serję robót po zatwierdzeniu planów będzie zasklepienie, przepływającego przez miasto, kanału ściekowego, stanowiącego odnogę Bzury i budowa ogólnego filtru poza miastem.

Roboty te, w myśl niedawno wydanego w tym przedmiocie wyroku piotrkowskiego sądu okręgowego, muszą wykonać swoim kosztem fabrykanci:

— (k) **Sieci telefonów w okolicy.** Wczoraj, w biurze powiatu przy ul. Zielonej № 30, odbyło się zebranie w sprawie budowy sieci telefonów w gminach powiatów łódzkiego i brzezińskiego. Obeni byli komisarz do spraw włościańskich pow. łódzkiego Rafalski, naczelnik powiatu Makarow, inżynier powiatowy Fr. Karpiński i dyrektor łódzkiej sieci telefonów p. Jasiński.

Postanowiono przeprowadzić sieć telefoniczną, obejmującą oba powiaty, stosownie do uchwał gminnych, a kredytujących na telefony następujące sumy:

W powiecie brzezińskim w gminie Dobra — 1,176 rb., Lipiny — 392 rb., Niesułków — 850 rb., Biała — 720 rb., Bratoszewice w Głownie — 200 rb., razem 3,338 rb.

W powiecie łódzkim: w gminie Puczniew — 1,000 rb., Rąbień—600 rb. Bełdów — 1,000 rb., Łagiewniki — 700 rb., Czarnocin — 300 rb., Babice w osadzie Kazimierzu — 1,007 rb., Aleksandrów 200 rb.

Nie zadeklarowały jeszcze funduszów odnośnych gminy: Gospodarz, Brojec i Wiskitno.

Telefony w gminach powyższych stanowić będą oddzielną sieć telefonów, ze stacją połączeń w biurze powiatu łódzkiego przy ul. Zielonej № 30. Na wczorajszem posiedzeniu zlecono dyrektorowi sieci telefonicznej opracowanie planów i kosztorysu robót przy instalacji telefonów.

= (z) **Piekarze w Zgierzu.** W środę, w Zgierzu, na Przybyłowie, w lokalu starszego cechu piekarzy p. K. Kurowskiego i pod jego przewodnictwem odbyło się ogólne zebranie majstrów piekarskich, na którem omówiono sprawy bieżące zgromadzenia i zaliczono w poczet czeladników 2 uczniów, a do nauki przyjęto 4 chłopców.

= (k) **Z Tow. sportowego.** W Pabjanicach odbyło się ogólne doroczne zebranie członków miejscowego Tow. sportowego. Tow. liczy 208 członków, z których na zebranie przybyło 59. Majątek Tow. stanowi sumę 5,518 rb. 31 kop., w tem gotówki 118 rb. 58 kop. Długi Tow. wynoszą 589 rb. 51 kop.

Przy Tow. istnieją koła: gimnastyczne, kolarskie, lawn-tenisowe, kręgielnicze i rybackie. Zorganizowane ma też być koło łyżwiarskie.

Do nowego zarządu weszli pp.: W. Kamieński, W. Eichler, W. Fonder, J. Zygadło, A. Knorr, St. Gietrak—oraz członkowie F. Szymanderski, J. Magrowicz, E. Hans, A. Pałuszny i A. Tomaszewski. Do komisji rewizyjnej: F. Chodkowski, W. Normark i B. Gajewicz.

— (r) **Nowe szkoły.** Z początkiem nowego roku szkolnego we wszystkich gminach gubernji piotrkowskiej otwartych ma być 115 szkół elementarnych.

= (x) **Grady.** Onegdaj, o godzinie 2 po południu, podczas burzy, jaka przeciągnęła nad zachodnią stroną powiatu łódzkiego, w Piaskowicach, Jastrzębiu i kilku innych wioskach, położonych w okolicy Zgierza, spadł grad wielkości orzecha laskowego, niszcząc znaczną część warzyw w ogrodach; ucierpiały też, lecz mniej, kartofle, którym kulki gradowe postrącały dużo liścia. W zbożu grad szkody nie wyrządził, jedynie dzięki temu, że podczas burzy był wiatr słaby.

Również burza gradowa przeszła nad okolicą Dobrej, w pow. brzezińskim, lecz tam grad spadł drobniejszy i przy zupełnej ciszy, szkód więc w polu nie wyrządził żadnych.

— (x) **Odłożona zabawa.** — Zabawa „Lutni" zgierskiej, naznaczona na niedzielę nadchodzącą, z przyczyn niezależnych od organizatorów, została odłożona.

— (:) **Echa katastrofy.** W sprawie zbadania przyczyn katastrofy z pociągiem towarowym № 155 na stacji Gorzkowice, ministerjum komunikacji delegowało inspektora kolei, który wczoraj pociągiem kurjerskim udał się do Gorzkowic celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu.

— (:) **Pożar w kinematografie.** W Brzezinach wynikł pożar w kinematografie „Odeon". Spalił się film wartości 300 rb. Wypadku z ludźmi nie było.

= (k) **Napad.** Onegdaj wiecz., na trakcie, wiodącym do Tuszyna, w odległości 800 kroków od miasta, urządzono zasadzkę w zbożu przydrożnem na mieszkańca osady Tuszyn Józefa Jarczyńskiego. Gdy J. nadjechał z miasta, z żyta wyskoczyło dwuch ludzi, uzbrojonych w grube kije, którzy poranili go ciężko. Na krzyk J. nadbiegli przechodnie, co skłoniło napastników do ucieczki. Jarczyńskiego, przewieziono do szpitala powiatowego w Tuszynie. Aresztowano sprawców napadu: Marcina i Józefa Brzezińskich.

= (x) **Utonięcie.** Onegdaj w Aniołowie, w gminie Nakielnica, w stawie, należącym do Sikorskiego, kąpiąc się utonął 21-letni Adolf Beker, syn dzierżawcy miejscowej zagrody.

Zwłoki wydobyto z wody dopiero w 14 godzin po utonięciu.

— (z) **Pożar.** W nocy z poniedziałku na wtorek, we Władysławowie, pod Ozorkowem, spłonęła stodoła, należąca do włościanina Antoniego Witczaka, a przedstawiająca wartość 500 rb.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

— (k) **Ujęcie złodziei.** Na gorącym uczynku kradzieży w Chojnach, ujęto Jana Melchera, Antoniego Rembowskiego i Józefa Szulca. Szajkę złodziejską osadzono w areszcie.

Ze sceny i estrady.

— o—

Koncertowy ogród Manteufla

Dzisiejszy piąty wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją prof. Bronisława Szulca wzbudził śród melomanów nadzwyczajne zainteresowanie. Koncert nosi miano „Wieczoru muzyki klasycznej" i zawiera w swym bogatym programie: Symfonję Es-dur № 3 (Eroica) Beethovena, uwerturę Leonorę № 3) Beethovena, Suitę D dur I. S. Bacha, (pierwszy raz w w Łodzi) i w. in. Jako solista wystąpi koncertmistrz orkiestry Jan d'Oliveira, który na skrzypcach odegra Koncert Mozarta D dur.

Kronika sądowa.

Fałszerze storublówek pod sądem.

Olbrzymi proces fałszerzy storublówek dobiega do końca. Wygłosili obrony adw. przys. Bogucki za Dunajewskim, adw. przys. Wacław Pepłowski i Henryk Ettinger za dyrektorem banku Iwanem Siemierowym. Szalanin i Wacław Makowski za Teodorem Siemierowym, Berland i Grazulewicz za Sajapiną i Lubimow za 10 podsądnymi.

Obrońca Dunajewskiego, adwokat przysięgły Bogucki, prosi o względy dla biednego więźnia, którym dziwnie los miotał, rzucając mu pod nogi stosy złota, to zostawiając w nędzy. Dunajewski nie był inspiratorem, ani organizatorem przedsiębiorstwa w Nicei; niesłusznem jest również posądzenie go o zgładzenie ze świata narzeczonej Lewalda, która przeszkadzała fabrykacji.

Obrońca dyrektora banku, Iwana Siemierowa, adw. przys. Henryk Ettinger, z humorem i swadą przedstawia podróż i pobyt „niedźwiedzia syberyjskiego" w Nicei, jego amory z kucharkami i nieszczęście, w jakie popadł. Zdaniem obrońcy, Dunajewski użył Siemierowa jako tarczy dla bezpieczeństwa i bezkarności. Siemierow, dyrektor banku, mieszkał w fabryce pieniędzy. Nikt nie będzie posądzał o to dyrektora banku.

Drugi obrońca Siemierowa, adw. przys. Wacław Pepłowski, krytykuje mowę prokuratora w części, tyczącej się oskarżenia Siemierowa. Zdaniem obrońcy Dunajewskij, oskarżając Siemierowa, usiłuje wciągnąć go z sobą do katorgi, wiedząc, że niedolę pobytu osłodzą miljony Siemierowa.

Przemawia adw. Szalanin i adw. Wacław Makowski, wnoszący obronę za Teodorem Siemierowem, bratem dyrektora banku, miljonerem. Adw. Makowski analizuje poszlaki, dowodzi ich bezpodstawności. Teodor nie był w Nicei, nie miał nic wspólnego z willą w Nicei, ani z Dunajewskim, którego nie znał i nie widział.

Obrońca Isajewa, adw. przys. Jan Nowodworski, prosi o uniewinnienie swego klijenta.

Przemawiają adw. Berland, Lewin i Grazulewicz.

Dziś mowy następnych obrońców.

ZA KULISAMI.

— Panie dyrektorze — mówi inspicjent do dyrektora teatru prowincjonalnego — nasz amant liryczny, podpora naszej sceny, niechce dziś występować.

— A to dlaczego. — Zawołaj go pan.

— Mój panie — rzecze dyrektor do wchodzącego po chwili amanta - co pan za fochy stroi?

— Panie dyrektorze, w drugim akcie jem na scenie kolację. Niech mi podają befsztyk z chleba, owoce z tektury, mniejsza o to. Ale na tę lurę, którą mam pić nie godzę się i żądam stanowczo koniaku Szustowa.

— Hm... rzecze dyrektor po namyślę, masz pan rację. Jabym to samo zrobił na pańskiem miejscu.

Czas odnowić prenumeratę.

Telegramy.

Projekt budżetu zagrożony.

PETERSBURG, 18 czerwca, (wł.). W kuluarach Dumy państwowej mówią o możliwości zatargu między Radą państwa a Dumą, z powodu poprawki w projekcie budżetu na r. b., uchwalonej przez Dumę na wniosek posła Godniewa. Poprawka ta, jak wiadomo, wzbrania ministrom przenoszenia wydatków z jednego artykułu budżetu do drugiego. Poprawkę tę Rada państwa niewątpliwie odrzuci. Jeśli w komisji pojednawczej delegaci Dumy i Rady nie ustąpią w tej sprawie, to cały projekt budżetu na r. b. upadnie. W myśl prawa, obowiązującym na r. b. stanie się wówczas taki budżet, jaki uchwalono na r. z., w zeszłorocznym zaś budżecie wiele kredytów przyznano rządowi w znacznie mniejszych rozmiarach, niż na r. b. Powiadają, że w grupach Rady państwa toczą się ożywione rozprawy na ten temat.

W kuluarach Dumy oczekują z wielkiem napięciem wyroku w sprawie adwokatów petersburskich. — Wśród posłów panuje silne wzburzenie, przypominające dni procesu Bejlisa.

Interpelacja.

PETERSBURG, 18 czerwca. (wł.) Komisja interpelacyjna Dumy państwowej przyjęła interpelację, wniesioną z powodu zakazywania przez władze administracyjne zebrań robotniczych, mających na celu zaznajomienie robotników z prawem o ubezpieczeniach.

Ziemstwa na Chełmszczyźnie

PETERSBURG, 18 czerwca, (wł.) Donoszą o szczegółach sprawy wprowadzenia ziemstw do gubernji chełmskiej. Na pogląd, że wprowadzenie ziemstw w gub. chełmskiej jest niepożądane, nastawał minister spraw wewnętrznych Makłakow, wszakże prezes rady ministrów, Goremykin, który, jak zapewniają ze źródeł wiarogodnych, jest stronnikiem pojednawczej linji polityki rosyjskiej względem polaków, wyraził życzenie, aby kwestję tę rozpatrzyła Rada ministrów w celu ustalenia jednolitego poglądu całego gabinetu na sprawę powyższą.

Posłowie wycieczkują.

PETERSBURG, 18 czerwca, (wł.) Jutro posłowie do Dumy z prezesem Rodzianką, oraz z wiceprezesami Warun-Sekretem i Protopopowem wyjeżdżają na krążowniku do Rewla, między innemi dla powitania eskadry angielskiej.

Na wycieczkę tę zapisało się tak wielu posłów, że zabrakło miejsc na krążowniku, wobec tego wysłany będzie specjalny wagon w pociągu z Petersburga do Rewla.

Powrót posłów ma nastąpić w niedzielę. Rodzianko ma zaprosić oficerów angielskich na posiedzenie Dumy.

Dochody z majątków kościelnych.

PETERSBURG, 18 czerwca. (wł.) Komisja finansowa Rady państwa zwróciła uwagę, że dochody z majątków kościoła katolickiego przeznaczane są na zasiłki dla urzędników departamentu wyznań obcych, zamiast dla duchowieństwa.

Wiceminister uznał, że taki stan rzeczy jest nienormalny i przyrzekł wnieść do izb prawodawczych projekt reformy departamentu.

Na ogólnem zebraniu rady kwestja ta szczegółowo będzie oświetlona.

Skandal w senacie.

BUKARESZT, 18 czerwca (wł.).— Na dzisiejszem posiedzeniu senatu rumuńskiego przyszło do scen i kłótni tak gwałtownych, że z trudem jedynie udało się przewodniczącemu zapobiedz walce na pięści.

Pożar doków.

LONDYN, 18 czerwca. (wł.) — Z Glasgowa donoszą: Olbrzymi pożar zniszczył dziś część doków tutejszych. Podczas pożaru spaliły się również dwa okręty handlowe.

Narada biskupów ukraińskich.

LWÓW, 19-go czerwca, (wł.) — Biskup ukraiński w Ameryce, Ortyński, ma przybyć do Rzymu i odbyć tam naradę z metropolitą Szeptykim.

Za szpiegostwo.

CZERNIOWCE, 19 czerwca, (wł.). Odbyły się tu rozprawy sądowe przeciwko Włodzimierzowi Seniukowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Skazano go na 2 lata ciężkiego więzienia.

Trzyletnia służba wojskowa.

PARYZ, 19 czerwca, (wł.). „Echo de Paris" zamieszcza pogłoskę, że podczas wizyty cesarza Wilhelma u następcy tronu austrjackiego w Konopiszt podnoszona była kwestja wprowadzenia w armjach austrjackiej i niemieckiej trzyletniej służby wojskowej.

Echa zapadania się Paryża.

PARYZ, 19 czerwca (wł.).—Wczoraj wniesiono w izbie deputowanych interpelację w sprawie katastrof na ulicach Paryża, spowodowanych przez ostatnie oberwanie się chmury.

Aresztowanie bułgara.

SOFJA, 19 czerwca, (wł.) Wczoraj aresztowano w Salonikach tłumacza poselstwa bułgarskiego w Grecji. Fakt ten wywołał w Sofji wielkie poruszenie. Rząd poczynił już stosowne kroki.

Pożar na torpedowcu.

CHERBOURG, 19 czerwca (wł.). Na francuskiej łodzi torpedowej „Zelle" wybuchł pożar z powodu eksplozji zbiorników benzyny. Pomimo to zdołano uniknąć poważniejszej katastrofy i pożar ugasić.

Stosunki słowacko-węgierskie.

BUDAPESZT, 19 czerwca. (wł.)— Milan Hodża, wybitny poseł słowacki na sejm węgierski został skazany na 6 miesięcy więzienia za rzekomą obrazę narodowości węgierskiej, jakiej miał się dopuścić w jednym z artykułów w swoim piśmie.

Zatarg grecko-turecki.

KONSTANTYNOPOL, 19 czerwca. (wł.) Odpowiedź Turcji na notę Grecji w sprawie zajść w Anatolji została wczoraj wręczona rządowi greckiemu. W nocie tej Wysoka porta oświadcza, że pomimo usilnych starań i przeciwdziałania rządu tureckiego emigracja greków trwa, nie ma jednak źródła w rzekomych prześladowaniach greków.

Przygotowania wojenne.

LONDYN, 19 czerwca, (wł). — Dzienniki tutejsze donoszą, że przybyło do Anglji kilku oficerów tureckich, którzy czynią dla rządu swego wielkie zakupy węgla i traktują o kupno 5 torpedowców po 6,000 ton pojemności każdy.

Za prześladowanie greków.

KONSTANTYNOPOL, 19 czerwca. (wł.) Talaat bej telegrafuje ze Smyrny do rządu tureckiego, że sąd wojenny w Smyrnie skazał 48 osób na ciężkie więzienie za prześladowanie greków.

Koronacja szacha.

TEHERAN, 19 czerwca, (wł.). Koronacja młodego szacha odbędzie się dnia 21 lipca.

Zatarg generałów.

NOWY YORK, 19 czerwca, (wł.) Zatarg pomiędzy generałami powstańczymi Villą i Carranzą przybrał formy tak ostre, że Villa wystosował do Carranzy któtkoterminowe ultimatum, po upływie którego wybuchnie pomiędzy obu przywódcami ponowna walka, o ile Caranza oczywiście nie uczyni zadość żądaniom generała Villi.

Ucieczka Carranzy.

WASZYNGTON, 19 czerwca, (wł). Jeden z członków kongresu informuje, że otrzymano wiadomość prywatną, iż konstytucjonalista meksykański, Leander Carranza zbiegł do Stanów Zjednoczonych.

Zawierucha albańska.

Nieudany atak.

WIEDEN, 18 czerwca. (wł.) — Ostatnie wiadomości, nadeszłe tu z Durazzo o godz. 8 wieczorem, stwierdzają ponownie, że atak wojsk rządowych na powstańców nie udał się. Mirydyci, którzy atak ten wykonali, nie są wprawdzie doszczętnie zniesieni, jednakże ponieśli bardzo ciężkie straty.

Klęska mirydytów.

RZYM, 19 czerwca. (wł.) — Stwierdzono, że podczas ostatniej walki na placu padło 810 mirydytów, 275 zaś zostało ciężko rannych.

Położenie ks. Wieda.

LONDYN, 19 czerwca (wł.).—W tutejszych kołach politycznych wyrażają zdanie, oparte na doniesieniach admirała angielskiego z Durazzo, że o ile miasto to zdoła się utrzymać jeszcze dni kilka, to sytuacja zmieni się stanowczo na korzyść księcia Wieda.

Powszechne zdziwienie budzi, że Achmed bej Mathi, który miał zdobyć Tiranę, nie podąża obecnie z odsieczą Durazzu.

Znowu „Panthera".

DURAZZO, 19 czerwca (wł.).— Przybyły tu kanonierka niemiecka „Panthera" i torpedowiec rosyjski „Ceres".

Cesarz Wilhelm zachęca.

PARYZ, 19 czerwca. (wł.) — „Petit Parisien" donosi, że obecne bohaterstwo księcia Wieda ma swoje źródło w telegramie, jaki wystosował do niego cesarz Wilhelm po znanej ucieczce księcia na pokład statku austrjackiego. Cesarz potępił go za ten krok, oświadczając, że opuszczenie zagrożonej placówki w chwili niebezpieczeństwa, nie jest godnem oficera pruskiego i wzywał go, aby naprawił swój błąd. Wobec tego książe wytęża wszystkie siły, aby ratować swój honor zakwestjonowany przez cesarza.

Czy ks. Wied żyję?

WIEDEN, 18 czerwca, (wł.)— „Reichspost" donosi w formie pogłoski, że książe Wied poległ.

NEUEWIED 19 czerwca (wł.) Na zamku książęcym nie wierzą doniesieniom o rzekomej śmierci księcia od kuli powstańców, gdyż jeden z okrętów stacjonujących w Durazzo zobowiązał się w odnośnym razie zawiadomić najbliższą rodzinę o nieszczęściu; wiadomości takiej jednak dotychczas nie otrzymano.

Sytuacja w Durazzo.

DURAZZO, 19 czerwca, (wł.). Przez cały dzień wczorajszy panował względny spokój, aczkolwiek były sporadyczne ataki powstańców. Nie ulega kwestji, że w razie energicznego natarcia przez powstańców, miasto musiałoby się poddać, gdyż załoga jest zmęczona i znacznie uszczuplona, a pozatem większość armat przestała funkcjonować. Powstańców powstrzymuje od kroków stanowczych obecność okrętów w porcie, gdyż nie wiedzą oni, czy zadaniem floty międzynarodowej jest bronić jedynie rodziny księcia, czy też miasta. Nie ulega kwestji zresztą, że lada godzina miasto znajdzie się w posiadaniu powstańców.

W konaku zapanowało przygnębienie i ogólny upadek ducha. Malisorzy i miridyci pomimo zachęty ze strony duchowieństwa, nie chcą walczyć już przeciwko swoim braciom. Nie chcą zwłaszcza napadać, poprzestając całkowicie na obronie miasta.

Ofiary.

— Zamiast wieńca na grób ś. p. Walentego Kopczyńskiego właściciele firmy „Wola Krysztoporska" — na Pogotowie Ratunkowe — 15 rub.

— Zamiast wieńca na grób ś. p. Walentego Kopczyńskiego, A. I. Szereszewski — na Pogotowie Ratunkowe — 10 rub.

—o—

Loterja.

Dziś, w ósmym dniu ciągnienia V klasy 202-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, padły główniejsze wygrane na następujące numera:

Rb. **8,000** na nr. 15,189.

Rb. **4,000** na nr.: 883, 16,195, 18,590.

Rb. **2,000** na nr.: 8,605, 8,718.

Rb. **1,000** na nr.: 3,004, 11,348, 19,688.

Rb. **400** na nr.: 2,340, 3,911, 9,461, 13,269, 14,718, 15,114, 17,518, 18,100, 18,183.

Rb. **200** na nr.: 2,012, 5,543, 5,896, 6,622, 7,152, 8,319, 9,020, 9,885, 9,997, 12,785, 12,874.

Po rub. 100 na N-ra: 973 1214 4138 6109 6194 6386 6613 8432 8778 9417 9597 10167 10210 10439 10612 10783 11277 12037 13298 15568 16275 17765 19398 19511 19566 19087 21296 22955

Po rbl. 80 wygrały N-ra:

93 133 56 75 95 280 309 11 22 87 469 513 43 728 90 804 808 28 903 06 26 59 70 94

1024 27 32 73 123 303 08 12 32 82 87 413 34 67 503 23 535 47 77 601 04 19 51 66 712 14 28 61 63 90 847 914 48 959 80

2044 54 172 244 308 10 18 83 406 72 88 501 29 43 609 624 65 79 726 33 57 97 847 97 906 64 84 90

3029 91 96 151 62 207 80 338 412 19 519 32 42 49 602 620 27 42 81 753 61 827 60 932 94

4010 46 85 96 102 21 71 99 224 302 61 95 461 550 60 68 630 88 715 21 27 68 91 816 929 96

5015 42 54 110 38 92 233 47 62 72 307 31 42 65 66 79 429 58 535 50 59 66 74 80 602 04 61 84 811 46 66 76 909 934 84 93

6013 17 50 86 117 92 344 62 67 455 534 77 649 712 35 93 802 29 65 988

7034 141 278 82 98 323 435 48 54 74 593 613 14 27 41 95 749 91 838 62 978 98

8038 64 89 178 200 22 27 309 16 18 26 62 70 460 559 62 679 773 86 823 69 85

9069 173 79 213 21 31 93 301 25 63 531 72 90 634 719 811 12 51 98 900 31

10007 19 31 48 80 98 203 66 350 96 404 79 621 57 86 733 41 92 862 67 901 93

11002 151 77 82 86 255 327 28 69 86 445 55 73 84 97 502 28 42 59 70 612 38 55 57 88 96 706 11 14 24 76 77 95 804 63 69 91 904

12072 113 21 44 75 212 32 57 64 68 96 98 301 03 45 67 375 440 58 84 521 619 57 702 14 55 64 83 87 94 828 54 66 903 63 71 77

13041 57 74 134 52 59 83 87 91 244 92 349 404 85 90 98 503 69 689 705 18 833 34 60 62 96 907 78

14010 17 49 50 57 60 80 158 79 92 215 19 62 310 59 72 410 21 97 530 43 602 03 44 46 74 717 82 819 23 933 55

15004 134 62 213 92 97 353 54 457 554 86 614 791 820 821 49 71 87 94 916

16022 31 48 61 65 117 90 211 99 341 84 406 537 44 641 661 723 26 37 43 52 805 26 29 34 95 948 73

17022 28 59 66 129 69 80 248 49 59 302 33 95 402 32 45 464 500 24 56 89 626 84 708 85 806 07 12 16 19 50 60 91 900

18009 12 33 50 56 109 38 90 222 54 55 81 90 93 326 85 403 06 07 53 508 21 51 61 79 696 713 50 72 946

19043 47 57 66 98 115 242 429 42 57 91 582 625 732 99 812 13 950

20039 117 25 36 46 74 86 256 337 476 549 94 636 708 31 862 77 82 87 96 961 72 76 80

21036 55 119 68 211 13 51 72 93 311 24 39 56 71 432 73 482 568 71 603 23 90 748 65 811 31 34 46 93

22051 71 109 17 21 231 52 64 332 56 481 503 04 69 619 621 31 54 81 705 78 891 98 99 926 46 98

23017 45 119 38 58 72 74 95 228 307 60 86 87 401 07 19 20 431 74 83

Dr. medycyny

P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej

choroby **skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska.** Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół. i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej, osobna poczekalnia.

Krótka 4. Tel. 35-35

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego **prof. Hinsberga)** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchioskopja, kąpiele elektr. świetlne. 289—0

A. Karłowski,

Konstantynowska 5

Wejście przez sklep Eugenji", tel. 28-01., specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznogci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem. **Manicure i pedicure.**

NAPOLEON

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu **Ernesta Łunińskiego**

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratorzy „Kurjera" nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera" ul. Zachodnia 87.

NAPOLEON

Najtańsze źródło!! Zakłady Przewozowe. A. JANOWSKI
Konstantynowska № 14. Tel. 18—08. Przechowanie mebli, opakowania i przeprowadzki załatwia najtaniej!

Poszukuję
zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

„KRYTYKA"
Czasopismo polityczno - społeczne i artystyczne-literackie
wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na **dwutygodnik.**

Programem **„Krytyki"**: samoistność i twórczość narodu i jednostki: Szereg pisarzy (D-r Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiera w **„Krytyce"** bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid. Kaz. Błeszyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. **„Krytyka"** pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszycie sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza **„Krytyka"** stale obszerne artykuły krytyczne. Tem swojem stanowiskiem zajmuje **„Krytyka"** w prasie odrębne stanowisko **ideowe.**

W roku 1913 umieszczało swe prace w **„Krytyce" około 100 pisarzy,** wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik **„Krytyka"** będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszem i w sposób nierównie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki" wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb., 10 kop.

Adresować należy: Administracja **„Krytyki"**, Kraków, ul. Staszica 5.

MLECZNA „MLEKOL" № 15 jasna słodka tabliczki: 20,10,5 kp.
Najdoskonalszy
CZEKOLADA
Fuchs
KRAKUS (ciemna słodka) tabliczki 20,10,5 kop.
Wyrób krajowy
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Założone przez D-a FRENKLA
Sanatorjum dla dzieci i młodzieży
w Chylicach.
pod kierunkiem Dr med. Barbary Messing **otwarte od 1-go maja.** Informacje i prospekty w Łodzi Dr FRYDE Cegielniana № 4, tel. 8-42.

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-81)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4—7 po południu.

Dr. S. Liniecki
Choroby wewnętrzne i nerwowe spec.
(serca, płuc i przemiany materji)
WOLCZAŃSKA 2, róg Zawadzkiej.
Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.
Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół. do 6 i pół po poł.
ul. Południowa 23, tel. 16-85

Doktór med.
KAROL RIEDER
Choroby dzieci. Nawrot 7.
Telef 32—42. Od 4—7-ej. 1—23

Doktór medycyny
LEYBERG
Krótka 5, tel, 26-50.
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowie. 10—1, 6—8. W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. 100

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu.

Dr. B. Rejt
SREDNIA № 5. Tel. 33-76
Sp. choroby skórne. włosów. weneryczne. moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvasanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć od 9 do 12½ i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej popoł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
Leczenie **trypra bez szprycowań.** Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-40
Dla Pań osobna poczekalnia.

Frontowe mieszkania po
2, 3, 4 pokoje
z kuchniami, wszelkiemi wygodami jak: elektryczne oświetlenie, wanny, tamże sklepy do wynajęcia od 1|14 lipca, ul. Główna № 62. Wiadomość na miejscu u rządcy—telefon № 19-21 1479—12—1

W Kaliszu są do wynajęcia w najlepszej dzielnicy miasta przy Alei Józefinej
LOKALE
ze światłem elektrycznem i siłą, nadające się na sklepy-cukiernię, restaurację i składy towaru. Zgłaszać się: Kalisz, Gazownia r2865—5—1

Ważne dla Pań!
SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN
„EUGENJA"
KAR OWSKA
Łódź, Konstantynowska 5
TELEFON № 28-01
Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach.
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

Stosownie do zobowiązania mego w sądzie pokoju 3 rew. niniejszem przepraszam p. **Hendzelewskiego** za obelgę czynną.
Łódź, dn. 13|VI 1914 r.
M. Gliński.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów **dla przychodzących chorych**
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WEWNĘTRZNE i NERWOWE	Dr. J. Szwarcwasser codz. od 10—11 rano i od 4 i pół do do 5 i pół wiecz.
CHOROBY CHIRURGICZNE	Dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 p.p.
CHOROBY KOBIECE	Dr. M. Papierny codz. od 3—4
CHOROBY DZIECI	Dr. J. Lipszyc codz. od 1—2
CHOROBY OCZU	Dr. B. Donchin codz. od 9—10 r
CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA	Dr. G. Blum poniedz., wtor. środ., czw., od 1—2, piątek., sob niedz. od 9—10 r
CHOR. SKÓRNE i WENERYCZNE	Dr. L. Prybulski w niedz., wtorki czw., piątki od 1—2. Poniedz. środy, sob. od 8—9 wiecz.

Dr H. SZUMACHER
We wtorki czwartki i piątki od 8½ do 9½ wiecz. w środy, soboty poniedziałki od 1½ do 2½ po poł.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek.
Porada dla niezamożnych Kop 50

Należy zrozumieć
całą doniosłość zupełnie odrębnego sposobu działania Odolu: podczas gdy wszystkie inne środki do czyszczenia ust i zębów mogą działać tylko w ciągu trwającego kilka chwil czyszczenia ust, Odol działa przeciwgnilnie jeszcze w ciągu wielu godzin już po oczyszczeniu zębów. Odól wsysa się w dziurawe zęby i w błonę śluzową dziąseł, nasyca je do pewnego stopnia i ten to pozostający w ustach przeciw gnilny zapas działa właśnie godzinami. Dzięki tej zadziwiającej własności Odolu zapobiega się stanowczo rozwojowi gnilnej sprawy w ustach a tem samem osiąga się zachowanie zębów w dobrym stanie.

Flakon kop. 85, duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy, rb. 1, kop. 50.
2915—1

Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk? Jedynie używając **Kremu** przeciw piegom, opaleniźnie, plamom, wągrom i liszajom, kupionego tylko w składzie przy ul. Nawrot 54
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.
Nowość! Specjalny krem № 4 na porę wiosenną zapobiegający opaleniu się. Cena za słoik 1 rb.
Ostrzeżenie! Kto kupił krem ten w innym składzie, otrzymał bezwarunkowo coś innego.

3 pokoje
służbowy, kąpielowy, dwa wejścia, posadzki, elektryczność, kawalerski z umywalnią i wygodami od 14 lipca.
Zawadzka 8.

Przeciw Rzeżączce (Tryprowi)
najnowszy środek „SALO"
„PICZILIN"
działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy. uważany jest za środek racjonalny, Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.
Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecz.
Skład: Petersburg, ul. Razjezża № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017—17

D-ra Schindlera—Barnaj
„Marjenbadzkie pigułki"
przeciw
OTŁUSZCZENIU
znakomity środek przeczyszczający, oryginalne opakowanie w pudełeczkach czerwonego koloru z opisem sposobu użycia. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r4... 20

KTO SZUKA:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

KTO POTRZEBUJE:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

KTO CHCE:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handle, gospodarstwa, pożyczyć pieniędzy i t. d. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w Nowym

Kurjerze Łódzkim.

DRUKARNIA St. Książka Zachodnia 37

ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM I ORNAMENTÓW. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE JAKO TO: BROSZURY, KLEPSYDRY, PLAKATY, AFISZE PO CENACH UMIARKOWANYCH. NAKŁADY WYKONYWA SIĘ NA MASZYNACH ROTACYJNYCH.

WŁASNA STEREOTYPJA.

Opuścił prasę i jest na składzie w księgarni

L. Fiszera poemat dramatyczny w 5 aktach p. t.

FER

oryginalnie napisany przez

Franciszka Skierkowskiego.

Cena za egz. kop. 50.

„Rydwan"

Miesięcznk literacko-artystyczny

wychodzący od roku 1912 w Krakowie,

POD REDAKCJĄ

Cezarego JELLENTY,

(Dawniejsze „ATENEUM").

„Rydwan" poświęcony jest sprawom twórczości i kultury polskiej.

Główne działy: Literatura, sztuki plastyczne, muzyka, teatr, krytyka, idee filozoficzne.

Prenumerata wynosi: rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50.

Skład główny na Łódź i okolice w księgarni Gebethnera i Wolfa, Piotrkowska № 87.

Piotrkowski Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 maja 1914 roku postanowił: 1) ogłosić upadłość łódzkiej

firmy „Bracia Rawscy"

w osobie jej właściciela Jakóba Rawskiego, określając początek upadłości od dnia 19 lipca (1 sierpnia) 1913 r., 2) upadłego Jakóba Rawskiego zatrzymać w oddziale dla dłużników przy Warszawskim więzieniu śledczym; 3) aresztować i opieczętować majątek upadłego Jakóba Rawskiego i firmy, gdziekolwiek takowy by się znajdował; 4) kuratorem upadłości mienować **pom. adwokata przysięgłego Alfreda Frydego,** a Sędzią-komisarzem Członka Sądu L. N. Lwowa; 5) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej egzekucji i ogłosić w ustanowionym porządku. Sędzia Komisarz upadłości firmy **„Bracia Rawscy"**, postanowił termin zebrania wierzycieli powyższej upadłości celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego wyznaczyć na 20 czerwca (3 lipca) 1914 r. o godz. 1-ej w kancelarji 3-go Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Zgodność świadczy **Alfred Fryde,** pom. adw. przys.

Łódź, Srednia nr. 5.

KASZEL oraz wszelkie przewlekłe choroby PŁUCNE leczy radykalnie TYLKO **FAGOSOL**

Zalecany przez największe powagi lekarskie.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PRZECIW PIEGOM

Krem ks. Kneippa Aptekarza **J. Hartmana**

radykalnie usuwa piegi, opaliniznę, wszelkie plamy, pryszcze, wągry czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24

BAD DARKAU. (Austrja na Szlązku).

Najsilniejsze kąpiele jodo-bromowe-solne pierwszego rzędu. Jedyna miejscowość lecznicza gdzie można brać czyste kąpiele jodo-solne. **Specjalność: skrofuły, syfilis i exoudatis zwapnienie naczyń, choroby kości i stawów reumatyzm i t. p.**

Nowoczesne urządzenia kuracyjne. Stary park. Eleganckie pensjonaty. Sanatorja dla dzieci bez opieki. Woda ze źródeł górskich. Telefon, poczta, telegraf, stacja kolejowa. Sezon od połowy maja do końca sierpnia, Lekarz miejscowy: Dr. Edmund Beck. Szczegóły s prospekty otrzymać można przez hr. Larich-Mönniszowski zarząd kuracyjny, Darkau. 12577—10—1

WODOLECZNICA

przy Sanatorjum „Unitas" Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7—12 i od 2—7 wiecz.

Nowoczesne urządzenia i komfort: **Natryski parowe, szkockie i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne.**
Parowe kąpiele ruskie i rzymskie.
Kąpiele solankowe, igliwiowe i siarczane.
Kąpiele kwaso-węglowe z solanką, (Neuheimskie)
Kąpiele utlenione (Ozet) i inne.
Masaż zwyczajny i wibracyjny.
Kąpiele elektryczne, cztorokomorowe i świetlne.
Elektryzacja, iathermia, d'Arsondalizacja.
Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla.
Gimnastyka płuc dla astmatyków Mechanoterapja.
Instytut Röntgena Naświetlania sztucznem słońcem wysokogórskiem (Kwarcową lampą).

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta ZITTA położona

Pańska Willa

z pięknie urządzonym ogrodem i rawajecza, 14 pokojów kuchnię, ze wszystkiemi wygodami, kąpielą, dużemi strychowemi piwnicznemi pomieszczeniami i t. p. jest **natychmiast do sprzedania w cenie wartości.** Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU, (Via Niemcy.)

UWADZE CHORYCH!

O wszelkich lekarzy zgadzajcie, się na jedno, a mianowicie że choroba zwana **Rzerzączką (tryprem)** koin umiejscowiona, leczy się tylko przez energicznie działające szprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użycie szprycowania **URETRYNEM,** L. Mozgowoja który według świadectw i obserwacji, lekarskiej w klinikach jest istotnie pewnym środkiem w walce z rzerzączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opławach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb, 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Baiszaja Jakimianka, w domu LebiedIewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowoj, Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski", Odesa, Puszkinska 11.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki, K. Ermansa, G. Brunsa Matejsena W. K. Ferrejna i w, innych składach i aptekach,

---

NAWET DESZCZ NIE USUNIE

połysku obuwia, skoro je oczyścimy doskonałą pastą

ONLY

Żądać wszędzie.

2521—10

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego" pod „Buchalter-korespondent". 4504-0

A.A. **Pensjonat** dla dzieci i młodzieży D-rowej Krukowskiej w Będzelinie st. Zakowice otwarty. Zapisy: Południowa 24, drukarnia, tel. 12—67 lub na miejscu. 1781—6

Akuszerka Stradel, przyjmuje chore, udziela porad. Biednym ustępstwo, dyskrecja zapewniona. Brzezińska 39 1821—4

Akwarjum do ryb ze stołem sprzedam za 16 rb. Koziny, Włodzimierska 42—7. 1836—2

Do wynajęcia od Lipca, 2 duże eleganckie pokoje z osobnem wejściem III piętro, również duża piwnica na skład lub warsztat, Piotrkowska 10, stróż wskaże. 1843—3

Dom murowany z placem do sprzedania (6 mieszkań) ul. Ciemna 49, (za Rybną). 1824—3

Nauczyciel (doświadczony korepetytor) przyjmie kondycję na wyjazd. Cegielniana № 85 m. 12. 1842—3

Oddam na własność dwumiesięcznego chrzczonego chłopczyka. Cmentarna 3. u Jatczaka. 1838—3

Papier gazetowy w większej ilości do sprzedania na pudy. Wiadomość: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego". Zachodnia 37.

Potrzebna jest do gospodarstwa na wieś i do roboty w polu **dziewczyna starsza** pracowita i porządna. Potrzebny jest także do do pasienia bydła **chłopiec** lub **dziewczynka** w wieku od 12—16 lat. Zgłaszać się na ul. Konstantynowską № 18 na dole w oficynie ostatnia sień, od godziny 12 do 2 w południe lub po godzinie 7 wieczór.

Przybłąkany wyżeł maści bronzowej, pod spodem żółty, znajduje się przy ul. Wspólnej № 26. 1811-2

Rower z wolnym kołem sprzedam Ul. Wójtowska № 5 m. 5. Chojny.

Sprzedam warsztat stolarski z naczyniem Pańska 41

Sklep kolonialno dystrybucyjny dobrze prosperujący sprzedam tanio byle zaraz z powodu kupna własności. Lipowa № 44. 1822—3

Uczenica klasy 6-ej gimnazjum przysposabia dzieci do klas niższych Ceny przystępne. Wiadomość: w redakcji. 1825—3

Udzielam lekcji i korepetycji przygotowywam do szkół i na świadectwa. Wiadomość: Orla 16 m. 1.

Z powodu wyjazdu do sprzedania lampy elektryczne, filtr do wody. Piotrkowska 174 m 7. 1818—3

Zaginęło zaliczenie kolejowe na sumę rbl. 100 kop. 85 za № 90063, Łódź—Wielko—Anadol z dn. 27 grudnia 1913 za № 471425. 1841—3

Zgubiono ćwiartkę losu 202-ej loterji Królestwa Polskiego do 5-ej klasy za № 10541-a, ostrzega się przed nabyciem takowego

Zaginął dowód № 111357 1-go łódzkiego oddziału Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1813—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Łęczno, pow. gostyńskiego, gub. warszawskiej, na imię Jana Matusiaka.

Zaginął paszport, wydany z gminy Błędów, pow. grójecki, gub. warszawskiej, na imię Feliksa Wodnickiego. 1809—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Kutno, pow. Kutno, gub. warszawska na imię Antoniego Majchrzaka.

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Herszonże Henryk Kutner. 1829—?

Zaginął paszport wydany z gminy Buczek, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Szlamy Storozum. 1840—?

Zaginął paszport, wydany z magistratu łódzkiego, na imię Marji Tum. 1839—?

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Wilhelma Szwejkerta, na imię Romana Chodzyńskiego 1835—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefa Kolińskiego 1834—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szulca, na imię Anny Dąbrowskiej 1833—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rotszylda, na Marcina Dobrosińskiego. 1832—1

Wydawca Antoni Książek. W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor odpowiedzialny: Adam Górecki.